

Sygn. akt XII Ko 86/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wysokińska-Walczak

Protokolant: Daniel Wiśniewski, Emilia Tłaga, Tobiasz Deja, Łukasz Wojciechowski, Mirosław Grzęda,

w obecności Prokuratora: Stanisława Wieśniakowskiego, Aliny Janczarskiej, Krystyny Nogal – Załuskiej, Bogumiły Fudalewicz – Fusiek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 04 kwietnia 2017 r., 19 maja 2017 r., 07 lipca 2017 r. 9 sierpnia 2017 r. 20 września 2017 r., 07 listopada 2017 r. , 06 grudnia 2017 r. , 19 stycznia 2018 r., 15 lutego 2018 r. , 01 marca 2018 r. , 25 czerwca 2018 r. , 03 sierpnia 2018 r.

sprawy z wniosku **T. S. i A. Z.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za krzywdę R. S. wynikłe z wykonania wyroku wydanego przez b. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w dniu 19 października 1951 r. sygn. akt Sr(...) utrzymanego w mocy postanowieniem b. Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 30 listopada 1951 r. sygn.. Sn.Odw.S. (...)

na podst. art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

orzeka

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. S. kwotę 338.300 zł (trzysta trzydzieści osiem tysięcy trzysta złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. Z. kwotę 338.300 zł (trzysta trzydzieści osiem tysięcy trzysta złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. S. kwotę 155.184, 69 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery złotych, 69/100) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. Z. kwotę 155.184, 69 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy sto osiemdziesiąt cztery złotych, 69/100) tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

V. w pozostałym zakresie wnioszek o odszkodowanie oddala

VI. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Agnieszka Wysokińska-Walczak

Sygn. akt: XII Ko 86/16

UZASADNIENIE

W dniu 22 grudnia 2016 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek (wraz z załącznikami) pełnomocnika T. S. i A. Z. o zasądzenie na ich rzecz od Skarbu Państwa kwoty po:

I. 338.300,00 zł (trzysta trzydzieści osiem tysięcy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w sprawie do dnia zapłaty tytułem **zadośćuczynienia** za krzywdę R. S. (męża/ojca wnioskodawczyń) wynikłą z wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 19 października 1951 r., sygn. akt Sr (...) utrzymanego w mocy przez Najwyższy Sąd Wojskowy z dnia 30 listopada 1951 r., sygn. akt Sn.Odw.S. (...)

II. 202.980,00 zł (dwieście dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w sprawie do dnia zapłaty tytułem **odszkodowania** za szkodę

R. S. (męża/ojca wnioskodawczyń) wynikłą z wykonania wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 19 października 1951 r., sygn. akt Sr (...) utrzymanego w mocy przez Najwyższy Sąd Wojskowy z dnia 30 listopada 1951 r., sygn. akt Sn.Odw.S. (...) (t. I, k. 2-13).

Na rozprawie w dniu 3 sierpnia 2018 r. pełnomocnik wnioskodawców poparł wniosek zarówno co do meritum, jak i o wysokość kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia. Prokurator poparł wniosek ze zmianą żądanej kwoty zadośćuczynienia łącznie do 420.000,00 zł natomiast wysokość odszkodowania pozostawiając do uznania Sądu. (t. II, k. 322v)

Wniosek został rozpoznany przez Sąd w oparciu o art. 8 ust 1 i 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 1991 r. Nr 34 poz. 149 z późn. zm).

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

W dniu 19 października 1951 r. R. S. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt Sr (...) został uznany winnym popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że:

a) w okresie od lutego 1945 roku do września 1950 roku wszedł w porozumienie z B. M., S. J. ps. (...) i Ż. ps. (...) byłymi członkami organizacji (...). W celu obalenia przemocą ustroju Państwa Polskiego, w szczególności przez to, że dał B. M. swój pistolet (...) gdy ten udawał się w czerwcu 1946 roku do bandy (...) w województwie (...) oraz że skontaktował go z wyżej wymienionymi gdy wstępował on do wojska, gdzie z polecenia S. założył nielegalną organizację mającą zbrojnie wystąpić przeciwko (...), to jest popełnienia przestępstwa z art. 88 § 1 w zw. z art. 86 § 2 K.K.W.P., za który skazał oskarżonego na mocy art. 88 § 1 K.K.W.P. na karę więzienia przez 10 lat oraz na zasadzie art. 46 § 1 lit. b i art. 48 § 1 K.K.W.P. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 5 lat i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa;

b) w okresie od miesiąca kwietnia 1945 roku do kwietnia 1947 roku na terenie W. przechowywał bez prawnego zezwolenia władz kolejno pistolety (...) i (...) oraz rewolwer (...), to jest popełnienia przestępstwa z art. 4 § 1 Dekr. z 13 czerwca 1946 roku, za który skazał oskarżonego na mocy art. 4 § 1 Dekr. z 13 czerwca 1946 roku na 7 lat więzienia oraz po myśli art. 49 § 2 cyt. Dekr. na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 3 lat;

c) w okresie od lutego 1949 roku do czerwca 1950 roku jako informator (...) na (...) W. nie złożył ani jednego meldunku odnośnie wrogiej działalności B. M. i K. W., D. M., K. J. i innych, podając funkcjonariuszowi UB P. fałszywe wiadomości odnośnie działalności wyżej wymienionych, to jest popełnienia przestępstwa z art. 8 § 1 Dekr. z 13 czerwca 1946 roku skazał go na karę więzienia przez 8 lat;

za które, wymierzono mu karę łączną 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa. Nadto na poczet orzeczonej tym wyrokiem

kary pozbawienia wolności zaliczono R. S. areszt tymczasowy od dnia 30 września 1950 r. Wyrok został utrzymany w dniu 30 listopada 1950 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. akt Sn.Odw.S. (...).

Następnie postanowieniem o zastosowaniu amnestii z dnia 18 grudnia 1952 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie złagodził orzeczone wyrokiem w sprawie o sygn. akt Sr (...) kary częściowe i wymierzył karę łączną w wymiarze 12 lat więzienia. Natomiast na skutek rewizji nadzwyczajnej od w/w wyroku, w dniu 17 maja 1956 r. Sąd Najwyższy w sprawie o sygn. akt I K Rn 603/56:

- uchylił w stosunku do R. S. wyrok o sygn. akt Sr (...)w części dotyczącej kary łącznej i co do skazania za czyn z pkt V (pkt c przywołanego wyroku) uniewinnił skazanego w tym zakresie;

a na mocy ustawy o amnestii 1956 r.

- darował skazanemu karę 4 lat i 8 miesięcy więzienia;
- złagodził skazanemu karę 6lat i 8 miesięcy pozbawiana wolności do 3 lat i 4 miesięcy więzienia.

R. S. był pozbawiony wolności do dnia 17 maja 1956 r., tj. łącznie przez okres 5 lat 7 miesięcy i 20 dni.

R. S. zmarł w dniu 2 sierpnia 1990 r.

W dniu 18 lipca 2016 r. z wniosku żony wyżej wymienionego T. S. i jego córki A. Z. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XII Ko 28/16 wydał postanowienie, w którym na podstawie art. 1 ust. 1, art. 2 ust. 1 i 2 oraz art. 13 ustawy dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 1991 r. Nr 34 poz. 149 z późn. zm) stwierdził nieważność wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 19 października 1951 r. o sygn. akt Sr(...), wydanego wobec R. S. utrzymanego w dniu 30 listopada 1950 r. przez Najwyższy Sąd Wojskowy, sygn. akt Sn.Odw.S. (...) a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy oparł na podstawie zeznań wnioskodawców, świadka D. Z. oraz dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy (w tym IPN (...) t. 1 i 2, zapisane na płycie CD, IPN (...) t. 1 i 2, IPN BU (...),(...), (...)) oraz akta IPN o sygn. S (...) a ujawnionej podczas przewodu sądowego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Faktem jest, że R. S. został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dnia 19 października 1951 r. o sygn. akt Sr(...) w ramach którego, odbył łącznie karę 5 lat 7 miesięcy i 20 dni pozbawienia wolności. Bezsprzeczne jest również, że powyższe orzeczenie zostało unieważnione na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 lipca 2016 r. (sygn. akt XII Ko 28/16). Sąd Okręgowy w uzasadnieniu orzeczenia stwierdził, że zarzuty postawione R. S., za które został on skazany unieważnionym wyrokiem bezspornie były związane z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego bowiem działalność R. S. miała charakter antykomunistyczny a jej celem była walka o rzeczywistą niepodległość Polski (co również wynika z samego uzasadnienia wyroku skazującego).

Z uwagi na fakt, że charakter działalności R. S. został już jednoznacznie przesądzony w innym postępowaniu (sygn. akt XII Ko 28/16), nie była to okoliczność wymagająca udowodnienia w obecnym.

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1993 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 1991 r. Nr 34 poz. 149), odszkodowanie od Skarbu Państwa za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji, przysługuje osobie, wobec której m.in. stwierdzono nieważność orzeczenia.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz treść przepisów regulujących uprawnienia osób represjonowanych, zawartych w w/w ustawie, Sąd Okręgowy uznał, że wniosek co do meritum zasługuje na

uwzględnienie, jednak żądana kwota wskazana przez wnioskodawców w zakresie odszkodowania jest zdaniem Sądu zbyt wysoka.

T. S. - żona R. S. - zeznała, że niewiele wie, o czasie, kiedy jej mąż był aresztowany. Niewiele mówił, chciał chronić ją i córkę, uważał, że czym mniej ona wie tym lepiej dla niej. Świadek podała, że przed zatrzymaniem mąż pracował na budowach jako technik budowlany. Wiedziała, że należał do (...). Po wyjściu z więzienia starał się dostać na studia, ale nie został dopuszczony do egzaminu. Jak go poznała to pracował w (...) jako konstruktor a później projektant w zasadzie do końca życia. T. S. podniosła, że mąż miał problemy ze stopami. Miał pokrzywione palce ponieważ w więzieniu połamali mu palce, przypalali. Wie, że podczas pozbawienia wolności jej mąż pracował w kopalni ok. 2 lat, za tę pracę dostawał pieniądze i za to musiał kupić sobie najtańsze jedzenie, cebulę, słoninę. W więzieniu miał jedzenie, ale chodziło o dodatkowe, żeby mieć siłę i nie zachorować na szkorbut. Od teściowej wie, że

mąż, jak wrócił z więzienia miał całe ciało w czyrakach. Mąż zniszczył dokumentację, bo bał się, że nie jest to jeszcze koniec sprawy, że będzie jakaś rewizja.

Świadek D. Z. zeznał, że jego teść R. S. był żołnierzem w Zgrupowaniu (...) i uczestniczył w walkach w Powstaniu (...). Świadek podniósł, że R. S. nie był typem człowieka gawędziarza, który z przyjemnością opowiadał o czasach okupacji, ale był niezwykle człowiekiem pogodnym. Dopiero w 1989 r. poproszony przez rodzinę, zgodził się opowiedzieć pokrótce, jak wyglądało jego aresztowanie, przesłuchania, śledztwo, okres aresztowania w więzieniu i praca w kopalni. D. Z. wskazał, że to nie była łatwa dla niego rozmowa, zastanawiał się, co może powiedzieć, a czego by wołał nie mówić. Trzeba było zachować delikatność w tych rozmowach. Świadek zeznał, że teściowi łatwiej rozmawiało się z nim niż z córką. Podczas tych rozmów robił się smutny, łamał mu się głos i niechętnie powracał do tej przeszłości. Świadek wskazał, że R. S. opowiedział mu, że w czasie przesłuchania był bity, przetrzymywany w karcerze, ale najgorzej wspominał przesłuchanie we W., gdzie był bity po piętach, palcach u nóg i miał wyrwane paznokcie. W konsekwencji miał poskręcane palce co to mu zostało do końca życia (miał problemy z doborem obuwia). Zanim o tym opowiedział D. Z. i A. Z. myśleli, że to po prostu taka budowa stóp, a sam R. S. potrafił się z tego śmiać. Świadek wskazał, że jego teść mówił, że śledztwo było bardzo intensywne, że nie pamiętał, co podpisywał, bo przesłuchania trwały całe dni i noce, bez przerwy. Liczył się z więzieniem, przyjmował każdy wyrok, byle nie karę śmierci, gdyż wielu jego kolegów ją dostało. Bicie, groźby, szantażowanie psychiczne trwały do zakończenia śledztwa i wyroku, ale - jak wspominał mu teść - później nie było lepiej. Szykany w więzieniu były na każdym kroku. Na poranione stopy, dostawał za małe obuwie, w którym nie mógł przemieszczać się. W celach latem było gorąco, zimą zimno, złe jedzenie. Nagminne było umieszczanie w celi donosicieli, więc nie było rozmów. R. S. obawiał się, że jakiś donos na niego może wywołać kolejne postępowanie, na skutek nie sprzyjania władzy ludowej. Przebywając w izolacji na (...) pracował w kopalni. Ponieważ był niski kazano mu pracować na najbardziej niskich, zagrożonych korytarzach. Nie było mowy o odmowie i skarżeniu się na te warunki gdyż obowiązywał regulamin pracy, normy wydobywania węgla i wszelkie skargi traktowano jako sabotaż. Jeżeli norma nie została wykonana, to nie było przerwy w pracy. Pracowali od poniedziałku do niedzieli cały dzień. Praca ta była męcząca fizycznie i psychicznie, dochodziło do wypadków. Zdaniem świadka R. S. do końca życia czuł się człowiekiem drugiej kategorii, obawiał się tego z kim rozmawia. Jako przykład podał to, że kiedy wyszedł z więzienia pojechał w czerwcu 1956 r. do P. na targi a gdy tylko doszło tam do wystąpień, uciekł z miasta, bo bał się, że w sytuacji przypadkowego zatrzymania, zostanie aresztowany i osądzony. Teść otworzył się dopiero po zmianie władzy. Te wspomnienia były dla niego bardzo bolesne, musiał być odpowiedni klimat, czas, żeby on się otworzył. Teść zmarł w 1990 r., nie zdążyli porozmawiać z nim na te tematy. Świadek wspominał również o W. K., koledze R. S., z którym był zatrzymany. W jednym czasie byli aresztowani i przesłuchiwanymi. W. K. wydał książkę, w której opisał swoje i teścia dzieje.

Córka R. S. A. Z. zeznała, że co do okoliczności zatrzymania swojego ojca, to nie wie nic poza tym, co zeznał jej mąż D. Z..

Sąd dał wiarę wnioskodawcom T. S. i A. Z. oraz świadkowi D. Z. albowiem ich zeznania korespondują ze sobą i poparte zostały przedłożonymi do akt dokumentami w tym informacji z akt IPN o sygn. akt (...), powszechnie znanymi faktami historycznymi dotyczącymi represji wobec osób działających na rzecz niepodległego bytu Państwa

Polskiego w omawianym okresie oraz wspomnieniami W. K.. Bezwzględne sposoby przesłuchań, tortury czy niehumanitarne warunki panujące w więzieniach były w tym czasie na porządku dziennym. Należy wskazać, że brutalne przesłuchania, ponad pięcioletnie pozbawiania wolności w nieludzkich warunkach, ciężka praca w kopalni bez wątpliwości pozostawia wobec osoby, która tego doświadczyła piętno zarówno psychiczne jak i fizyczne.

Po odzyskaniu wolności przez R. S., nastroje polityczne panujące w Polsce nie były wciąż sprzyjające dla osób, które walczyły o prawdziwą niepodległość. Zachowanie R. S., tj. jego powściągliwość w opowiadaniu o swojej przeszłości była uzasadniona obawą przed ponownym zatrzymaniem, osądzeniem i więzieniem oraz ochroną rodziny jaką R. S. założył po odzyskaniu wolności. Tą powściągliwość usprawiedliwia też sam fakt traumatycznych przeżyć, a w konsekwencji niechęć powrotu do wspomnień z nimi związanych.

Uzasadniona była obawa R. S. o swoje bezpieczeństwo z uwagi również na wyroki śmierci zapadłe wobec osób działających na rzecz niepodległego bytu państwa Polskiego. Był pierwszy raz pozbawiony wolności, przebywał w złych warunkach i musiał wykonywać ciężką i niebezpieczną pracę w kopalni. Na szczęście te traumatyczne wydarzenia nie spodobały aż tak dużej skazy w jego życiu ponieważ po wyjściu na wolność wrócił do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Znalazł pracę i założył rodzinę oraz jak wynika z zeznań świadków ogólnie był pozytywnym człowiekiem.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że R. S. przebywał w izolacji praktycznie w „najlepszym okresie młodości”, kiedy to człowiek zakłada rodzinę, buduje i rozwija karierę zawodową. Należy dać wiarę, że fakt skazania i odbywania kary ograniczył R. S. w zdobyciu wykształcenia oraz utrudnił możliwości zrobienia kariery zawodowej.

Nie ulega zatem wątpliwości, że R. S. ucierpiał w wyniku zatrzymania a następnie skazania go w 1951 r.

Wszystkie wskazane okoliczności legły u podstawy decyzji przyznania wnioskodawcom zadośćuczynienia w kwocie po 338.300,00 zł. Zadośćuczynienie przysługujące w oparciu o art. 8 ust. 1 ustawy repatriacyjnej ma na celu rekompensatę cierpień zarówno moralnych, jak i fizycznych, jakich doznał R. S. w związku z zatrzymaniem i pozbawieniem go wolności. Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stwierdzić trzeba, że ustalając należną wysokość z tego tytułu, Sąd badał okoliczności towarzyszące jego pobytowi w okresie izolacji, jak również charakter skutków tego pobytu dla jego życia osobistego, zawodowego i zdrowia. W orzecznictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie jako rekompensata za krzywdy i dolegliwości moralne oraz fizyczne winno się mierzyć ich dolegliwością oraz współczesnym standardem społeczeństwa, by i krzywda została wynagrodzona i pokrzywdzony nie wzbogacił się (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 1994 roku, sygn. akt II AKz 364/93).

Wysokość zadośćuczynienia wyznaczają więc dwie granice. Z jednej strony musi ono przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej.

Mając więc powyższe na uwadze należało przy ustalaniu wysokości przysługującego wnioskodawcom zadośćuczynienia uwzględnić okres trwania izolacji R. S., tj. ponad 5 lat 7 miesięcy i 20 dni, fakt stosowania wobec niego przemocy podczas przesłuchań, warunki w jakich przebywał podczas izolacji, późniejsze życie, pracę, konsekwencje zdrowotne oraz inne negatywne przeżycia związane z pozbawieniem wolności w tak młodym wieku.

Wobec powyższego należało uznać, że wnioskowana kwota 10.000 zł za każdy miesiąc pozbawienia wolności jest kwotą adekwatną do zadośćuczynienia doznanej przez R. S. krzywdy.

Nie budziło wątpliwości również przyznanie wnioskodawcom odszykowania.

Niestety świadkowie nie potrafili określić konkretnych kwot, które mógł zarabiać R. S. przed aresztowaniem.

W celu określenia aktualnej wartości zarobków, które hipotetycznie uzyskiwałby R. S. w okresie od 27 września 1950 r. do 17 maja 1956 r., a tym samym ustalenia zasadnej kwoty z tytułu odszkodowania, zostały sporządzone opinie z zakresu ekonomii, finansów i księgowości.

W opinii z dnia 31 stycznia 2018 r. biegła ustaliła, że wyliczenie hipotetycznej aktualnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w niniejszym stanie faktycznym dla R. S. to kwota 3.380,48 zł. Natomiast pomnożona przez okres rzeczywistego pozbawienia wolności daje łączną kwotę 228.745,76 zł. Swoje wyliczenia biegła oparła na zarobkach w/w z pierwszych 5 lat, wykazanych w Zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu RP-7 za okres 1964-1968, które zostały przyrównane do średniej krajowej wynagrodzenia według wielkości wykazanych przez GUS. Wskaźnik wyniósł 104,87%. Następne lata biegła pominęła, ponieważ wprawdzie nastąpił wzrost wynagrodzenia, jednakże wynikało to z nabywanej wiedzy i doświadczenia zdobytego w kolejnych latach pracy. Kolejnym czynnikiem, który został poddany analizie była wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w 2017 r., tj. 4.530,47 zł brutto. Przy porównywaniu wynagrodzeń od 1964 do 1968 z wynagrodzeniem z 2017 r. biegła wzięła pod uwagę fakt, że w tych latach wynagrodzenie nie zawierało składek ZUS oraz podatku dochodowego od osób fizycznych a wynagrodzenie z 2017 r. już tak. W związku z powyższym wynagrodzenie z 2017 r. zostało przeliczone do wartości netto tj. 3.223,50 zł. Kwota ta pomnożona przez 104,87% dała właśnie wyliczenie na kwotę 3.380,48 zł.

Na rozprawie w dniu 1 marca 2018 r. biegła poparła swoją opinie wskazując, że nie wzięła pod uwagę zarobków za lata 1950-56 ponieważ R. S. w tym czasie był w więzieniu, z akt sprawy wynikało, że przynajmniej w części pracował w kopalni, jednakże żadnych informacji o wysokości tych zarobków nie było, a dodatkowo była również informacja, że te zarobki ledwo starczały na głodowe jedzenie, w związku z powyższym brak jest możliwości określenia minimalnego wynagrodzenia. Jeżeli nie było żadnych danych to w jej ocenie nie było możliwości posłużenia się jakąkolwiek informacją, która byłaby podstawą do kolejnych przeliczeń.

Z uwagi jednak na fakt, że biegła wykonała przedmiotową opinię bez próby uzyskania informacji z GUS o danych za lata 1950-1956 dotyczących wysokości zarobków technika budowlanego – kreślarza posiadającego wykształcenie średnie budowlane w odniesieniu do kwoty średnich zarobków jak i stosunku do średniej krajowej, Sąd postanowił o uzupełnieniu przez biegłą sporządzonej opinii o dane dotyczące: wysokości wynagrodzenia w branży budowlanej w latach 1950-1956 r. przy uwzględnieniu wykształcenia R. S., pełnionego przez niego w dacie zatrzymania zawodu kreślarza, jak również innych danych, które znajdują się w aktach sprawy, a odnoszą się do możliwości ustalenia wysokości tych zarobków z korelacją z ówczesną średnią krajową z lat 1950-1956 i ustalenie jakie wynagrodzenie mógłby osiągać R. S. w przypadku gdyby nie został pozbawiony wolności. Dodatkowo w związku z orzecznictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie (vide: wyroki tego sądu z dnia 29.12.2015 r., sygn. akt II AKa 404/15, z dnia 27.04.2016 r., sygn. akt II AKa 122/16) gdzie wprost stwierdzono, że regułą przy orzekaniu na gruncie k.p.k. w związku z niewątpliwie niesłusznym aresztowaniem powinno być zasądzenie z tytułem odszkodowania całości utraconych przez osobę korzyści, których nie uzyskała ona na skutek pozbawienia wolności, bez pomniejszania ich o ewentualne wydatki na utrzymanie siebie i rodziny a w kontekście złożonego wniosku przez prokuratora o wynagrodzenie, jakie było w górnictwie górnik w latach 1951-1956, Sąd zobligował biegłą o zwrócenie się do GUS, o wskazanie czy GUS dysponuje informacjami, na jakim poziomie kształtowało się wynagrodzenie osób przymusowo zatrudnionych, pozbawionych wolności biorąc pod uwagę informację, że w okresie od 1 czerwca 1954 r. do 30 września 1955 r. R. S. był zatrudniony, jako osoba pozbawiona wolności w Przedsiębiorstwie (...) w G..

W uzupełniającej opinii z dnia 27 lipca 2018 r. biegła sporządziła dwie wersje:

- w pierwszej wersji biegła wzięła pod uwagę dane z GUS (z „Roczników statystycznych” z lat 1955-1957 dział „Inwestycje i budownictwo”) uzyskane bezpośrednio przez biegłą: tj. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto dla pracowników zatrudnionych w biurach projektów z okresu 1954-1956 (brak informacji odnośnie lat 1951-1953). GUS nie dysponował danymi dotyczącymi wynagrodzenia w branży budowlanej zawodu kreślarza oraz osób zatrudnionych przymusowo, które były pozbawione wolności w latach 1951-1956. I tak: biegła z udostępnionych przez GUS niekompletnych danych, wysokość wynagrodzenia w latach 1950-1954 przyjęła w kwotach średniego wynagrodzenia w gospodarce według danych GUS. Wyliczenie wskaźnika wynagrodzeń

na podstawie posiadanych informacji biegła określiła na 139,54%. Pomnożone przez wysokość przeciętnego wynagrodzenia 3.287,04 zł (za I kwartał 2018 r. sprowadzoną już do kwoty netto), wyniosło wyliczenie hipotetycznej aktualnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia na kwotę 4.586,74 zł. Natomiast pomnożenie tej kwoty przez okres rzeczywistego pozbawienia wolności R. S. dało łączną kwotę 310.369,38 zł;

- w drugiej wersji biegła wzięła pod uwagę informacje uzyskane z GUS przez Sąd, czyli dane dotyczące wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w gospodarce społecznej w branży budowlanej za lata 1953-1956 a bez danych dotyczących okresu 1951-1952 oraz przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla zawodu kreślarza oraz osób przymusowo zatrudnionych a pozbawionych wolności. I tak: biegła z udostępnionych przez GUS niekompletnych danych, określiła wskaźnik wynagrodzenia netto na 117,36%. Pomnożone przez wysokość przeciętnego wynagrodzenia 3.287,04 zł (za I kwartał 2018 r. sprowadzoną już do kwoty netto), wyniosło wyliczenie hipotetycznej aktualnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia na kwotę 3.857,67 zł. Natomiast pomnożenie tej kwoty przez okres rzeczywistego pozbawienia wolności R. S. dało łączną kwotę 261.041,69 zł.

Podczas rozprawy w dniu 3 sierpnia 2018 r. biegła podniosła, że wersja pierwsza opinii - dane uzyskane bezpośrednio przez biegłą - odnoszą się bezpośrednio do zawodu kreślarza w biurach projektowych, czyli dotyczą pracowników zatrudnionych w biurach projektu. Natomiast w wersji drugiej - dane uzyskane przez Sąd - to ich matematyczna wielkość wynika z danych ówczesnych w całej gospodarce w tym ze szczególnym uwzględnieniem szeroko pojętej branży budowlanej.

Sąd dał wiarę sporządzonym opiniom. Są one logiczne i o ile faktycznie wartości końcowe są różne niemniej jednak nie dyskredytuje to wydanych opinii z uwagi na niedokładne dane jakimi dysponowała biegła podczas ich sporządzenia. Niemniej jednak, za najbardziej dokładną, fachową i miarodajną Sąd uznał opinię z dnia 27 lipca 2018 r. wersja pierwsza, ponieważ opinia ta została sporządzona z wykorzystaniem wszystkich uzyskanych informacji a w szczególności danych wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w biurach projektów z okresu 1954-1956.

Z tych względów Sąd określił kwotę odszkodowania na 310.369,38 zł, zatem po 155.184,69 zł dla każdego z wnioskodawców.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, obciążając nimi Skarb Państwa.